

Dr Anthony J. Tomasino, Judaizm przed Jezusem, sesja 11, Zwoje znad Morza Martwego

© 2024 Tony Tomasino i Ted Hildebrandt

To jest dr Anthony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 11, Zwoje znad Morza Martwego.

Dlatego też odkrycie Zwojów znad Morza Martwego zostało uznane za jedno z największych odkryć archeologicznych XX wieku, a być może w pewnym sensie każdego stulecia.

Znalezienie nienaruszonego tekstu jest jak Święty Graal archeologii, wiesz. To po prostu niezwykła rzecz, ponieważ macie teraz coś, co jest starożytne. Można zobaczyć jak to wyglądało, jak było za dawnych czasów. Możesz to rozszyfrować, możesz, miejmy nadzieję, możesz to następnie przeczytać, a następnie możesz przedstawić te pomysły do dyskusji i kontrowersji, jakie mogą wywołać, ponieważ teraz mamy trochę okna na świat w tym czasie zanim żył Jezus, a Zwoje znad Morza Martwego dostarczają wielu niezwykłych spostrzeżeń na temat tego okresu.

To naprawdę interesujące, ponieważ gdy pomyślimy o Zwojach znad Morza Martwego, a wiem, że zapytano pewnego bardzo znanego biblistę, musiało to nastąpić około 20 lat temu, co jego zdaniem zwoje znad Morza Martwego wniosły wkład do studiów biblijnych i pomyślał przez chwilę, po czym powiedział: „Naprawdę nic mi nie przychodzi do głowy”. A ci z nas, którzy intensywnie studiowali zwoje, potraktowali to poważnie? Poważnie? Jednak sposób, w jaki Zwoje znad Morza Martwego wpłynęły na nasze badania nie tylko Biblii, ale także wczesnego judaizmu, można naprawdę nazwać rewolucyjnym tylko dlatego, że prawie wszystko, na co się natkniemy, wszystkie idee, które widzimy w tekstach, które już znaliśmy o rzeczach takich jak 1 i 2 Księga Machabejska oraz niektóre inne teksty apokryficzne, niektóre pseudepigrafy, jak 1 Księga Henocha i inne księgi, wszystkie te idee można teraz zobaczyć przez pryzmat tych bardzo starożytnych rękopisów, których wcześniej nie posiadaliśmy. Przed odkryciem Zwojów znad Morza Martwego najwcześniejsze rękopisy, jakie posiadaliśmy, na przykład Księgi 1. Henocha, pochodziły ze średniowiecza.

To samo z kilkoma innymi tekstami. Książka Jubileusz. Jubileusz był bardzo ważnym tekstem sekty Zwojów znad Morza Martwego. Było to bardzo ważne w niektórych odłamach wczesnego chrześcijaństwa. Zachował się na przykład w Kościele etiopskim, który uważał go za pismo święte. Ale najwcześniejszy rękopis Księgi Jubileuszów, jaki posiadamy, pochodzi z około 1200 roku naszej ery.

Zatem zdobycie tych tekstów, znalezienie ich i możliwość zapoznania się z nimi uciszyła niektórych krytyków, którzy chcieliby, abyśmy wierzyli, że cała Biblia została

napisana w ubiegły wtorek lub coś w tym rodzaju. Ale to oczywiście przesada, ale tak, byli tam ludzie, którzy twierdzili, że takie rzeczy jak księgi proroków zostały napisane dopiero pod koniec okresu międzytestamentowego. Byli ludzie, którzy twierdzili, że religia Nowego Testamentu jest bardziej grecko-rzymska niż żydowska.

Tego rodzaju krytykę ucziszono. Obecnie przyglądamy się wszystkiemu i testujemy wszystko, wszystkie te teorie, w oparciu o dowody ze Zwojów znad Morza Martwego. Czasami w Zwojach znad Morza Martwego znajdują się bardzo istotne dowody potwierdzające nasze argumenty.

Czasami może nie tak bardzo. Ale w każdym razie nikt nie może powiedzieć ani zrobić nic na temat wczesnego judaizmu i czasów wokół Jezusa, jeśli nie ma całkiem dobrej wiedzy o tym, co znajduje się w Zwojach znad Morza Martwego. Porozmawiajmy więc o tym, skąd wzięły się te rzeczy.

Cóż, wiesz, zwoje, jeśli jesteś około 20 lat temu, wiesz, że Zwoje znad Morza Martwego były w tamtych czasach naprawdę ważną wiadomością. A okładka magazynu Time, tak, trafili na okładkę Time. I to było, no wiesz, myślę o tym, nie wiem, czy widzę datę, nie, nie, ale jestem prawie pewien, że to było około 1997 roku.

A tutaj mamy Cotygodniowe Wiadomości ze Świata. Myślę, że nie ma w tym żadnej daty, ale kiedy jeszcze opublikowali Weekly World News? W każdym razie „Weekly World News” podaje, że czołowi uczeni religijni ujawniają nowe proroctwa zwojów znad Morza Martwego, w tym tę, że Saddam Husajn podda się i przeniesie do New Jersey. Nowy Mesjasz wskrzesza umarłych, prawda? I wiele więcej ze Zwojów znad Morza Martwego.

Pamiętam małą kreskówkę, którą wyciąłem wiele lat temu i wkleiłem do jednego z moich plików, na której jacyś ludzie siedzą, piją kawę i przeżuwają jakieś smakołyki, a żona mówi: kto by się tego spodziewał tak wspaniały przepis na brownie można znaleźć w Zwojach znad Morza Martwego? Tak czy inaczej, Zwoje z pewnością przykuły uwagę opinii publicznej i naszej wyobraźni, ale odkrycie Zwojów znad Morza Martwego, cóż, cała historia jest dość dobrze znana do dziś.

Pierwsze odkrycie miało miejsce w 1947 r. i sposób, w jaki opowiedziano tę historię, co prawie na pewno nie jest prawdą, ale do tego dojdziemy za chwilę, ale sposób, w jaki została opowiedziana, jest taki, że w regionie w pobliżu Morza Martwego, gdzie znajdują się te jaskinie, i że jedna z jego owiec wspinała się na zbocze tego wzgórza, więc aby wypędzić swoje owce, podniósł kamień i rzucił nim w swoje owce i najwyraźniej w owce uchylił się, a skała przeleciała nad głową owcy i weszła do jaskini, gdzie usłyszał dźwięk tłuczonej ceramiki, więc młodzieniec wrócił z jednym ze swoich przyjaciół i obaj wspięli się na górę i wspięli na zbocze wzgórza, aby gdzie mogli dostać się do tej jaskini, a kiedy weszli do środka, odkryli, że jest to jaskinia. Nie wygląda na jaskinię, ale jest to jaskinia. Znaleźli tylko słoiki. Pierwszą rzeczą, o której

pomyśleli, woohoo, znaleźliśmy słoiki i pomyśleli, no wiesz, świetnie, mogliby je sprzedać jakimś szalonym amerykańskim turystom, ale potem odkryli, że w słoikach znajdowały się tak naprawdę zwoje i teraz naprawdę coś mają, bo słoiki są fajne i w ogóle, można je też sprzedawać kolekcjonerom antyków, ale z drugiej strony zwoje były niezwykle i w tamtych czasach znalezienie zwojów w dowolnym miejscu było rozważane, cóż, to było jak znalezienie złota .

Powodem, dla którego stwierdzam, że ta historia prawdopodobnie nie jest prawdziwa, jest fakt, że wiemy, że Beduini często przeszukiwali te jaskinie w poszukiwaniu wszystkiego, co mogli znaleźć i co mogliby sprzedać na rynku antyków, ale było to nielegalne. Zatem ci ludzie nie zamierzali się przyznać, że byli w tej jaskini w poszukiwaniu skarbów, które mogliby ukraść i sprzedać, ale zamiast tego wymyślili skomplikowaną historię o skale, owcach i tym podobnych dobrych rzeczach, ale w tej jaskini znaleźli sześć zwojów, a jednym z najwspanialszych i najlepiej zachowanych jest Wielki Zwój Izajasza, zwój Księgi Izajasza. Jeśli udacie się dzisiaj do Izraela i udacie się do świątyni księgi, w której zachowało się i jest przechowywanych wiele Zwojów znad Morza Martwego, odkryjecie, że ten Wielki Zwój Izajasza został rozwinięty i otacza budynek.

Budynek jest niezwykle. Ma kształt końca zwoju Tory, więc gdy wejdiesz do środka, jest to duży okrągły budynek, a dookoła na zewnątrz budynku znajduje się rozwinięty i wystawiony zwój Izajasza. Absolutnie, automatycznie, wielkim odkryciem i jedną z pierwszych rzeczy, które ogłoszono, było to, że odkryliśmy najstarszy w historii egzemplarz Księgi Izajasza.

To była niezwykle rzecz i to właśnie było początkowo głównym powodem podniecenia związanego ze znalezieniem tak starego egzemplarza Księgi Izajasza. Oprócz Księgi Izajasza istniało także kilka innych zwojów i inny, dość długi zwój, który stał się znany jako Reguła wspólnotowa lub Podręcznik dyscypliny. Zakon Wspólnoty przypomina kilka pierwszych słów tego tekstu, ale Reguła Społeczności zyskała przydomek dość wcześnie, ponieważ sam jestem metodystą. Dla mnie jest to trochę zabawne, ale jestem jedną z pierwszych osób, które miały okazję to obejrzeć przewiń, przestuduj i przetłumacz, powiedział, że przypomina mu Księgę Dyscypliny Zjednoczonych Metodystów i dlatego stała się znana jako Podręcznik Dyscypliny.

Teraz, będąc bardzo zaznajomionym z Podręcznikiem Dyscypliny, widzę podobieństwo. Zasadniczo tekst ten jest porządkiem życia w sekciarskiej wspólnocie, najwyraźniej w społeczności, która żyła razem w jakimś kompleksie.

Wydaje się, że zakładają, że wszyscy tutaj wspólnie dzielą się posiłkami, że poddają się dyscyplinie, mają zasady określające, kto i kiedy może mówić w porze kolacji oraz czy mogą rozmawiać w porze kolacji, takie rzeczy jak plucie, kiedy wolno, a kiedy nie wolno pluć i inne tego typu zasady, które w pewnym sensie uporządkowałyby całe życie ludzi żyjących w tej społeczności. Taka była więc Zasada Społeczności, którą

dość szybko rozszyfrowano. Jak widać, jest w naprawdę dobrym stanie, więc czytało się go dość łatwo.

Język hebrajski tych tekstów był dla uczonych całkiem ładny i łatwy do odczytania, ponieważ w tym sensie było to w pewnym sensie niezwykle odkrycie, ponieważ język hebrajski jest w istocie czymś w rodzaju środka pomiędzy tym, co widzisz w Starym Testamencie, a tym, co widzisz w Miszna, żydowska święta księga, teksty rabiniczne skodyfikowane około 250 r. n.e. I tak, pod wieloma względami hebrajski ze Zwojów znad Morza Martwego, szczególnie w tych sekciarskich tekstach, reprezentuje punkt środkowy pomiędzy tymi dwoma rodzajami hebrajskiego. Odkryto kilka innych tekstów.

Komentarz w Księdze Habakuka, jak widać, jest nieco bardziej podzielony i nie do końca jasny i łatwy do odczytania. Mamy kopię Zwoju Wojny, a Zwój Wojny jest dość niezwykłym tekstem i stanowi relację z bitwy, która pewnego dnia rozegra się pomiędzy dziećmi światła i dziećmi ciemności. Apokryf Genesis to zabawny tekst.

Zasadniczo jest to powtórzenie historii z Księgi Rodzaju od czasów Noego aż do historii Abrahama, a niektóre ich fragmenty są opowiedziane w pierwszej osobie. Mamy więc tę wspaniałą historię o narodzinach Noego, którą ojciec Noego, Lamech, opowiada o tym, jak był tak zdenerwowany, ponieważ dziecko było tak piękne, że był pewien, że naprawdę jest dzieckiem Strażników, aniołów, a nie jego własny syn. I tak mógł zobaczyć twarz swojego syna, kiedy dorósł.

On jest o tak, wygląda jak ja, ok? Ale jest tu tylko kilka uroczych legend i tego rodzaju cudownych rzeczy, które opowiadają o Księdze Rodzaju. Zwój Dziękczynienia to piękna poezja, której tematem jest dziękczynienie Bogu.

Innym tekstem, którego nie mam tutaj na zdjęciu, jest Targum z Księgi Hioba. Targum to tekst, tłumaczenie tekstu hebrajskiego na aramejski. I tak przetłumaczono słowo Targum.

Job Targum był także jednym z tych oryginalnych tekstów. Teksty w słoikach wywieziono na sprzedaż do Jerozolimy i pierwotnie kupił je handlarz antykami. Nie wiemy, ile za nie zapłacił, ale sprzedał je wówczas prałatowi prawosławnemu na terenie Jerozolimy, niejakiemu Marsowi Samuelowi.

I sprzedał je najwyraźniej za sto dolarów. Więc mamy rok 1947, no wiecie, inflacja i tym podobne rzeczy. Ale Mars Samuel ogłosił odkrycie tekstów i zwrócił na nie uwagę wielu osób.

Zabrał ich do szkoły amerykańskiej w Jerozolimie, gdzie uczyło się ich wielu różnych uczonych. I na początku były różne opinie. Są ludzie, którzy myśleli, że to fałszerstwa,

zwłaszcza księga Izajasza, bo aż krzyczałam, była taka piękna, tak schludna, że wyglądała, jakby mogła być napisana w zeszłym tygodniu, wiesz.

Dlatego też było wielu ludzi, którzy twierdzili, że te teksty nie są prawdziwe. Byli też inni ludzie, którzy mówili: „Och, oni są absolutnie prawdziwi”. Debata ta trwała nadal i została w pewnym sensie rozstrzygnięta przez bardzo znanego amerykańskiego archeologa Albrighta, który oświadczył, że są one autentyczne.

Kiedy Albright wyraził zgodę na Zwoje znad Morza Martwego, na tym skończył się spór. Były autentyczne. Teraz Mars Samuel wie, że wszyscy interesują się jego zwojami znad Morza Martwego, dlatego chce je sprzedać.

Oczywiście chce zarobić godziwy zysk, dlatego oferuje je na rynku za milion dolarów. Ale nie ma chętnych. Nikt ich nie kupuje.

Powodem było to, że byli politycznym gorącym ziemniakiem. Zwoje odnaleziono w Jordanii, regionie kontrolowanym przez Jordanię, a następnie sprowadzono je do Izraela. Dlatego też uznano je za własność przemycną.

Wiesz, nie kupuje się przemycanej nieruchomości. Ostatecznie bardzo wybitny żydowski uczony, Eliezer Sukenik, kupił zwoje za pośrednictwem pośrednika. Były bardzo tajne, bardzo prywatne i ukryte, więc kupił je za 250 000 dolarów. Zatem Mars Samuel z pewnością zarobił na tym ogromne zyski.

Ale oczywiście to wcale nie powstrzymało kontrowersji, ponieważ Jordan przez wiele lat twierdził, że te zwoje należą do nas. A Izrael mówił, to są żydowskie zwoje, to oczywiste, czego w ogóle od nich chcesz, wiesz, to nasza przeszłość. To , tamto, tamto trwało naprawdę przez dziesięciolecia.

Beduini, a ostatecznie także archeolodzy, odkryli więcej zwojów i zaczęły pojawiać się na rynku w latach 1952–1956. Jednym z komicznych epizodów, które miały miejsce w tym czasie, było to, że Izraelski Urząd ds. Starożytności oświadczył, że zapłaci Beduinów, aby przynieśli im zwoje, zamiast zabierać je do czarnorynkowych handlarzy antykami , a oni powiedzieli, że sprzedają je po określonej cenie za centymetr kwadratowy. Cóż, stało się tak, że Beduini pocięli zwoje na centymetry kwadratowe i dodawali po centymetrze kwadratowym.

Kiedy więc nadeszły te zwoje i wszyscy po prostu wyrwali sobie włosy z frustracji na widok tych zwojów, które najwyraźniej zostały celowo obcięte, wzięli jednego z chłopaków, jednego z Beduinów, do swoich delikatnych pieszczot i namówił go, aby zabrał ich na miejsce, gdzie znaleziono te zwoje. Zatem w tym momencie nastąpił rodzaj przejścia i naprawdę zaczęto zajmować się tymi rzeczami, bardziej naukowym rodzajem wykopalisk archeologicznych. Teraz mogli zobaczyć, gdzie znajdują się zwoje.

Mogliby porozmawiać o warstwach i wszystkich innych wspaniałych rzeczach, którymi lubią się zajmować archeolodzy. Prawdziwy ładunek zwojów odnaleziono w Jaskini 4, którą odkryto w 1952 roku. A tutaj, na dole, jest jaskinia, do której w naszych czasach trudno się dostać.

W dawnych czasach też trudno było do niego dotrzeć, więc pojawiło się wiele spekulacji na temat tego, w jaki sposób przenieśli te zwoje do tej jaskini. I możemy sobie wyobrazić, że może zjechali po ścianie lub coś w tym rodzaju. I dlaczego, oczywiście, umieścili zwoje w tych jaskiniach? To kolejne ważne pytanie, ale uważamy, że możemy znać na nie odpowiedź.

Porozmawiam o tym za chwilę. Ostatecznie Beduini pracują dla rządu, próbując znaleźć zwoje. W sumie odkryto, że w jedenastu jaskiniach znajdują się fragmenty zwojów.

Niektóre fragmenty z jaskini 4 są naprawdę małe, naprawdę zniszczone, a inne fragmenty zwojów są znacznie większe i znacznie bardziej nienaruszone. Zatem wszystkie zwoje odkryto w tym miejscu, tutaj. Jaskinia 1, Jaskinia 4, Jaskinia 11, a także kilka mniejszych jaskiń, które zawierają mniej zwojów, ale także kilka ważnych znalezisk.

Co ciekawe, w Masadzie też znaleziono kilka zwojów. W Nahal Hever odkryto także zwoje, ale pochodzą one z późniejszego okresu. Zatem ten region nad Morzem Martwym jest bardzo suchy i z tego powodu, ze względu na suchość tego regionu, te zwoje mogły zostać zachowane.

Na większości obszaru Izraela coś takiego dawno, dawno temu obróciło się w pył, ale tam, nad Morzem Martwym, zostało zachowane. W sumie mamy jedenaście jaskiń, w których znajduje się około 30 000 fragmentów zwojów. Uważamy, że zwoje te zawierają około 900 różnych tekstów.

Znajdujemy tutaj wiele różnych rodzajów tekstów. Powinienem teraz zatrzymać się na chwilę i porozmawiać trochę o procesie odnajdywania, łączenia tych rzeczy w jedną całość, no wiecie. Oczywiście, kiedy początkowo odnajduje się te zwoje, nikt, powiedziałbym, że bardzo niewiele osób, obecnie faktycznie bada same zwoje.

Badamy zwoje z klisz fotograficznych, które i tak są zwykle wyraźniejsze niż same teksty, ale można sobie wyobrazić, jakie zadanie mieli ludzie, gdy mieli 30 000 fragmentów zwojów, a zwoje te zawierają około 900 tekstów. Więc myślisz, że weźmiesz 900 puzzli. Bierzesz około połowy kawałków i wyrzucasz je.

Bierzesz pudełko, wyrzucasz je, a potem mówisz: ułóżmy nasze puzzle. Tak, to był długi i trudny proces i nawet do dziś w dzienniku można przeczytać, że ktoś ogłasza:

„O, znalazłem nowego członka!” I wszyscy, tak, nowy członek! Odkryli, że niewielka część zwoju na jakiejś fotografii należała do innego tekstu. Dopasowujemy te elementy na przykład na podstawie pisma ręcznego.

Motyw to kolejna ważna rzecz. Jeśli jest to tekst biblijny, to oczywiście jest to łatwe, ponieważ rozpoznajemy Biblię, a te teksty są bardzo podobne do Biblii, którą znamy. Czasami jednak odkrywamy, że szczególnie w przypadku wczesnych zwojów, które nadeszły i przynoszono z różnych miejsc, nie wiedzieliśmy nawet, z których jaskiń pochodzą.

Zatem wymyślenie, jak je ponownie złożyć i złożyć na nowo, było poważnym wyzwaniem. Porozmawiamy więc o tych tekstach biblijnych, ponieważ, jak mówię, to one naprawdę przykuły na początku uwagę wszystkich. W przeważającej części większość naszych hebrajskich rękopisów Starego Testamentu pochodzi z czasów średniowiecza.

Nie pamiętam dokładnej liczby, ale sądzę, że najstarszy hebrajski rękopis całego Starego Testamentu pochodzi z około tysiąca lat naszej ery, a sądzę, że mniej więcej z tego okresu. Tak więc po odkryciu Zwojów znad Morza Martwego otrzymaliśmy kopie Biblii w języku hebrajskim, w językach oryginalnych, o tysiąc lat starsze niż wszystko, co mieliśmy wcześniej. I oczywiście początkowe myślenie sceptyków było takie: aha, teraz zobaczymy, w jaki sposób wszyscy ci ludzie zmieniali Biblię na przestrzeni wieków.

Zamiast tego dowiadujemy się, że tak się nie stało. Przez tysiąc lat Biblia zmieniała się bardzo, bardzo niewiele. Jest to prawdziwe świadectwo staranności i skrupulatności skrybów, którzy wykonywali transkrypcję, tłumaczenie – jak wiadomo, Biblię tłumaczono na różne języki – i przekazywanie tekstu z pokolenia na pokolenie.

Ale kiedy spojrzymy na te teksty tutaj, 19 różnych rękopisów Księgi Rodzaju. Oczywiście nie wszystkie te rękopisy są kompletne. Tak naprawdę żaden z tych rękopisów nie jest kompletny.

Jedynym, który jest prawie ukończony, jest tak naprawdę Wielki Zwój Izajasza. Większość z nich to jednak fragmenty ksiąg biblijnych. Kiedy więc mówimy, że mamy 19 egzemplarzy Księgi Rodzaju, mamy na myśli 19 różnych rękopisów, które zidentyfikowaliśmy jako pochodzące z Księgi Rodzaju.

A niektóre z tych rękopisów mogą składać się po prostu z kilku linijek. 17 egzemplarzy Księgi Wyjścia, 13 Księgi Kapłańskiej, 7 Liczb. Spójrz na Księgę Powtórzonego Prawa.

Znaleziono 30 egzemplarzy Księgi Powtórzonego Prawa. Księga Powtórzonego Prawa jest również często cytowana w Zwojach znad Morza Martwego, a istnieje nawet tekst, który nazywamy Zwojem Świątynnym, który najwyraźniej został oparty na

Księżde Powtórzonego Prawa i służy jako swego rodzaju komentarz do Powtórzonego Prawa. Uwielbiali Księgę Powtórzonego Prawa.

Dwa egzemplarze Jozuego, trzy egzemplarze Sędziów, cztery egzemplarze 1. i 2. Samuela, trzy z 1. i 2. Księgi Królewskiej, 21 egzemplarzy Izajasza. Oczywiście był to także ważny tekst dla tych ludzi. Sześciu Jeremiasza, sześciu Ezechiela, 12 z Dwunastu Proroków.

W tradycji żydowskiej Dwunastu proroków było zawsze spisanych w jednym zwoju, o ile stanowili Biblię. Jeśli więc znajdziemy fragment jednego z mniejszych proroków, jak na przykład Księga Ozeasza, liczymy to jako cały zwój Dwunastu Proroków. 36 egzemplarzy Psalmów, dwa egzemplarze Przysłów.

To nie tak, że ci ludzie nie lubili Przysłów. Uwielbiali Przysłowia. W rzeczywistości napisali wiele własnych Przysłów, ale nie mieli zbyt wielu egzemplarzy księgi Przysłów.

Cztery egzemplarze Hioba, cztery egzemplarze Pieśni nad Pieśniami, co jest ciekawe, ponieważ według Miszny rabini wciąż debatowali, czy Pieśni nad Pieśniami w ogóle powinny znaleźć się w Biblii. Mieli w związku z tym kilka pytań. Cztery egzemplarze Rut, cztery Lamentacje, dwa Kaznodziei, zero egzemplarzy Księgi Estery.

Wyjaśnię to za chwilę. Osiem egzemplarzy Księgi Daniela. Chociaż wydaje się, że nie jest to zbyt wiele kopii Daniela, istniało również, co powinienem podkreślić, pewna liczba tekstów pseudo-Daniela, tekstów, które rzekomo zostały napisane przez Daniela lub które twierdziły, że zostały napisane autorstwa Daniela lub mające charakter Danielski, w których wykorzystano obrazy z Księgi Daniela, w tym niektóre z najbardziej kontrowersyjnych zwojów.

W tym okresie, tuż przed i w czasach Jezusa, Księga Daniela była naprawdę ważnym tematem. Mam na myśli cały język królestwa Bożego, którym posługiwał się Jezus. Jak myślisz, skąd on to wziął? Dostał to z Księgi Daniela. Ezra i Nehemiasz, to jest trochę kontrowersyjne, ponieważ niektórzy ludzie myślą, że mają tego kawałek, a inni, meh.

Jednak Żydzi zazwyczaj uważali Ezdrasza i Nehemiasza za jedną księgę oraz jeden egzemplarz fragmentu 1 i 2 Kronik. Dlaczego więc nie ma Księgi Estery? Cóż, czego dowiemy się nieco później, przeglądając niektóre inne teksty ze Zwojów znad Morza Martwego, to to, że ci ludzie byli bardzo, bardzo przeciwni mieszanym małżeństwom Żydów z poganami, z nie-Żydami. A Księga Estery opowiada o tym, jak Żydówka poślubia pogańskiego króla i ratuje swój kraj.

Nie był to rodzaj przestania, którym ci ludzie byli zainteresowani. A kiedy spojrzymy na ich listę święt, z jakiegoś powodu Purim nie znajduje się na tej liście. Otrzymaliśmy

około 205 SMS-ów i liczba ta mogła się ostatnio zmienić, ponieważ stale weryfikujemy te informacje.

To właściwie ostatnia informacja, jaką o tym wiem. Oprócz tekstów biblijnych istnieją także znane wcześniej apokryfy i pseudopigrafy. O czym tu mówimy? Cóż, mówiłem trochę o księgach apokryfów, oczywiście o tym, że apokryfy to księgi pisane typowo w czasach, które nazywamy okresem międzytestamentowym.

Zachowały się w języku greckim w Septuagincie. Żydzi nie uważali ich za Pismo Święte. Żydzi ich nie trzymali.

Dlatego też nie istniały żadne hebrajskie ani aramejskie kopie żadnej z tych ksiąg. Nieco później można znaleźć inne tłumaczenia niektórych z nich. Więc mamy te rzeczy.

Mamy także księgi, które nazywamy Pseudepigrapha, które przetrwały, ponieważ ktoś uważał je za pisma święte. Najważniejsze z nich, o których mówię, to 1 Księga Henocha i Księga Jubileuszów. 1 Enoch i Jubileusz zostały zachowane głównie przez Kościół etiopski i przetłumaczone na język koptyjski.

Księgi zachowały się także w innych rejonach cerkwi, w innych odłamach prawosławnych i tak dalej. Nie mieliśmy jednak żadnych rękopisów tych ksiąg, które byłyby datowane wcześniej niż średniowiecze. Co więc znajdziemy w Zwojach znad Morza Martwego? Pięć egzemplarzy Księgi Tobiasza.

Księga Bena Syrach, Syrach, Mądrość Bena Syrach. Wspomniałem o tej wspaniałej księdze Przysłów i tak dalej. List Jeremiasza.

Psalm 151 jest pewnym zaskoczeniem, ponieważ Psalm 151 pod pewnymi względami przypomina utwór grecki, a tutaj pojawia się wśród Zwojów znad Morza Martwego. Pseudepigrapha, 20 rękopisów 1 Księgi Henocha. Podobają im się ta książka.

Tak. Jubileuszowe, 16 egz. I znowu wpływ Jubileuszów, a zwłaszcza kalendarza Jubileuszów, jest rozległy.

Wielu uczonych uważa, że Jubileusze mogły być jedną z najwcześniejszych ksiąg tego, co nazywamy Pseudepigraphą i zdecydowanie wywarły wpływ na powstanie 1 Księgi Henocha oraz innych ksiąg spośród nich. Jubileusz to, jak już dawno wspomniałem, ale pewnie zapomnieliś, rodzaj historii wczesnego Izraela, która dzieli historię na te 49-letnie okresy jubileuszowe. Zatem jest napisane, że wydarzyło się to podczas pierwszego Jubileuszu i podczas drugiego Jubileuszu, a podczas trzeciego Jubileuszu jest napisane tak, jakby było to objawienie Mojżesza.

Niektóre z głównych tematów Księgi Jubileuszów odzwierciedlają obawy wczesnej ery Hasmoneusza. Widzimy więc takie rzeczy jak znaczenie kapłaństwa. Widzimy takie rzeczy, jak nie zawieranie małżeństw mieszanych z obcokrajowcami.

To ważny temat w Jubileuszach. Widzimy pomysły dotyczące kalendarza i za kilka minut mam zamiar omówić więcej o kalendarzu tutaj, ale pomiędzy różnymi grupami żydowskimi istniała bardzo poważna różnica zdań co do tego, czy należy używać kalendarza księżycowego, czy słonecznego. I to był główny punkt sporu.

Zatem Jubilees mówi, że używamy kalendarza słonecznego, a nie księżycowego. Jeśli wiesz coś o judaizmie, do dziś w dalszym ciągu używają kalendarza księżycowego lub tego, co nazywamy kalendarzem księżycowo-słonecznym w swoich obrzędach religijnych. W każdym razie istnieje Testament Dwunastu Patriarchów, który był znany.

Sześć kopii tego, a ta jest trochę bardziej niepewna, ponieważ wersja, którą mamy w Zwojach znad Morza Martwego, naprawdę różni się od późniejszych wersji, które zachowały się w języku greckim. Tak więc około 50 tekstów należy do tej kategorii. Dzieła, o których już wiedzieliśmy, istniały, ale tylko w tłumaczeniach na język grecki i etiopski, a w niektórych przypadkach także na łacinę lub inne języki.

Teraz mamy je w ich oryginalnych językach. Czy to nie było fajne? Nieznane wcześniej teksty żydowskie. Należą do nich przede wszystkim utwory o charakterze ogólnoreligijnym, zawierające opowiadania i przepisaną Biblię. Przez przepisanie Biblii rozumiemy sytuację, w której bierzesz historię biblijną i opowiadasz ją własnymi słowami, zazwyczaj dodając do niej wiele rzeczy i robiąc to w nowy i inny sposób.

Wiersze. Dużo wierszy. Trochę pięknej poezji, trochę eh.

I literatura mądrościowa. Literatura mądrościowa zawierająca wiele przysłów, wiele przestroż, w których po prostu próbujesz powiedzieć ludziom: „Hej, mój synu, nie zadawaj się z tymi złymi kobietami, wiesz, że to przyniesie ci smutek i tym podobne rzeczy”. Teksty niereligijne.

Jest ich kilka. Istnieje kilka umów, listów i tego typu rzeczy, w tym bardzo niezwykły tekst, który nazywamy Miedzianym Zwojem, który przez lata był kością niezgody, ale Miedziany Zwój to tekst, który najwyraźniej jest listą skarbów które były gdzieś ukryte. Tekst został wyryty na miedzi, a nie na zwykłych materiałach piśmienniczych, których używali, i przez długi czas uważano, że może nawet nie jest prawdziwy, bo kwoty bogactw zapisane w tym tekście wydają się niezwykle i jedyne w swoim rodzaju. badaczy Early Scrolls opisał to jako obłąkane bredzenie Esseńczyka.

To jakby, cóż, kto by się zadawał sobie tyle trudu zapisywania obłąkanych bredni na kawałku miedzi, prawda? Uważamy zatem, że w tym momencie konsensus jest taki,

że jest on autentyczny. Że spisano go na miedzi, bo chcieli ją zachować i że najprawdopodobniej jest to zapis przedmiotów, które wywieziono ze świątyni jerozolimskiej, a następnie ukryto w innych miejscach prawdopodobnie na początku Wielkiego Powstania.

Następnie mamy teksty sekciarskie. Do tekstów sekciarskich zaliczają się teksty związane ze społecznością Qumran. Ich określenie brzmiało Yahad , co oznacza społeczność. Yahad pochodzi od tego samego rdzenia, co hebrajskie słowo oznaczające jeden. Zatem Yahad oznacza jedność lub społeczność związaną ze swoim nauczycielem prawości. Należą do nich takie rzeczy jak zasady. Istnieje kilka różnych zasad.

Zasada wspólnotowa, o której mówiłem, jest tylko największa i najbardziej kompletna i muszę przyznać, że nie zawsze zgadzają się one ze sobą całkowicie szczegółowo. Występują tu pewne obszary rozbieżności.

Kolejnym dziwnym zbiegiem okoliczności było odkrycie dokumentu lub płyty CD z Damaszku, która została wcześniej opublikowana jako dokument Zadokite.

i co sprawia, że to wszystko jest dziwne i czasami eksploduje nam głowa, prawda? w XIX wieku podczas wykopalisk w synagodze w Egipcie jednym z tekstów, który został wydobyty, był ten długi Dokument, który w pewnym sensie mówił o tej grupie, która oddzieliła się od Żydów i udała się do Damaszku, żyła na pustyni i cierpiała prześladowanie. Była to lista ich różnych zasad i pomysłów na przyszłość i tak dalej, i tak dalej. Został

on opublikowany, jak mówię, pod koniec XIX wieku, jak nazywano dokument Zadokitów, ponieważ uważali, że brzmi jak Saduceusz i nauki. Następnie, oto, odkrywamy kopię tej rzeczy w Zwojach znad Morza Martwego, daleko od Egiptu znacznie wcześniejszy od wersji odkrytej w Kairze przy ruinach synagogi.

I tak pozostaje nam ten fragment, co możemy powiedzieć? Wszelkiego rodzaju kwestie bardzo techniczne, jak na przykład fakt, że synagoga, w której odkryto te synagogi w Egipcie, nie była rabiniczną synagogą żydowską. Była to karaimska synagoga żydowska, a Karaimi byli ruchem żydowskim, który rozrósł się do bardzo dużych rozmiarów tuż przed okresem średniowiecza i był swego rodzaju rywalem judaizmu dla judaizmu rabinicznego, który ostatecznie oczywiście zwyciężył.

Ale czy Karaimi mieli jakieś powiązania z grupą Zwojów znad Morza Martwego? Jeśli nie, to co robią z jednym ze swoich tekstów? O ile nam wiadomo, wierzenia Karaimów nie przypominały wierzeń sekty Zwojów znad Morza Martwego. Tak więc, jak mówię, po prostu rozkładamy ręce i mówimy, że nie wiemy, że tego nie rozumiemy. Dlaczego zatrzymali tę rzecz?

Tak czy inaczej, tak rządzą interpretacje biblijne, a o Komentarzu do Habakuka mówiliśmy już, tego rodzaju komentarze nazywane są Pesherim . Słowo Pesher oznacza po prostu interpretację. Ale powodem, dla którego nazywa się je Pesherim, jest wyjątkowa forma tych rzeczy. Robią to w taki sposób, że cytują werset z księgi biblijnej, a następnie mówią Pesherim , co oznacza jego interpretację. Potem pójdą dalej i podają interpretację tego wersetu.

Te konkretne teksty są w dużej mierze zarezerwowane dla tekstów, które uważali za prorocze. To, co oni uważali za prorocze i to, co my uważamy za prorocze, nie zawsze było tym samym.

Na przykład istnieje komentarz do Księgi Psalmów w tej samej formie, w jakiej uważali Psalmów za prorocze, co jest interesujące, ponieważ możecie pamiętać w Dziejach Apostolskich w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy Piotr głosi i mówi, że wiemy, że Dawid był prorokiem i nie wypowiedział tych słów. Cytuje swoje Psalmów, ale mówił o Mesjaszu, który miał przyjść, dlatego sekta Zwojów znad Morza Martwego podzielała z Piotrem podobny pogląd, że księgi Księgi Psalmów są kompozycją proroczą.

Ale także szereg innych i zazwyczaj są to interpretacje tych tekstów . Wszyscy przepowiadają coś, co wydarzy się w życiu samej sekty. Listy. Dostaliśmy listy, o 4QMMT już wspominałem, Niektóre akty prawa i

Mamy magiczne teksty. Och, tak, magia niektórych amuletów. Mamy amulety, których używali do odstraszenia demonicznych duchów i tego typu rzeczy. Wiesz, jest to coś, o czym często nie myślimy. Jest to coś, czego tak wielu z nas tak naprawdę nie rozumie w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu, po części ze względu na selektywność naszych źródeł, jak wiecie. Pisarze Starego Testamentu nie ufali magii. Ale możesz być pewien, że zwykli ludzie wykonywali wszelkiego rodzaju magiczne zaklęcia i inne rzeczy. To było po prostu w całym starożytnym świecie, więc ze Zwojów znad Morza Martwego widzimy, że Żydzi nie byli na to odporni, a nawet bardzo rygorystyczne Żydowska sekta, taka jak sekta Zwojów znad Morza Martwego, praktykowała magię na swój sposób, a nie oczywiście czarną magię.

Wiesz, że to coś innego. Wiesz, że czarna magia ma miejsce wtedy, gdy używasz zaklęć, aby przekląć ludzi i tego typu rzeczy. Wiesz, do czego te zaklęcia służą głównie, to jest obrona przed złymi duchami lub przepędzanie duchów, a może i innych rzeczy. które będą leczyć choroby i tym podobne rzeczy, które uznalibyśmy za magię. Uważali, że niektóre z nich bardziej przypominają naukę, ale tak czy inaczej, nie powinniśmy się tak denerwować takimi rzeczami, jak no wiesz, nieważne .

Nie będziemy tam chodzić, ale porozmawiamy przez chwilę o horoskopach. Kilka horoskopów już widzieliśmy. Rozmawialiśmy o astrologii i o tym, jak astrologia ostatecznie stała się naprawdę ważną sprawą dla judaizmu . Cóż, widzimy już to w Zwojach znad Morza Martwego i jest tam wiele tekstów, które są horoskopami dla

poszczególnych osób w tej grupie.

Jeden z tekstów głosił, że istnieje postać, której horoskop został sporządzony, a którą ludzie opisali jako postać antychrysta, ponieważ tak chcieli. Jedną z rzeczy, które robią, jest to, że ludzie się rodzą. Robią też takie rzeczy, jak fizjonomia, czyli, no wiesz, patrzenie na guzki na głowie i rysy twarzy i tym podobne rzeczy.

Są też takie rzeczy, jak znaki towarzyszące ich narodzinom, ale oni mówią o tym jednym człowieku, którego, jak mówią, mieli, gdzie ich osoba jest podzielona na siedem części, a niektóre z tych części są lekkie, a inne z tych części są ciemnością. Masz jednego faceta, który jest sam w sobie ciemnością i innych ludzi, którzy są prawie w całości światłem. Zatem większość ludzi plasuje się gdzieś pomiędzy.

Porozmawiajmy tutaj o tekstach biblijnych, ponieważ dla wielu ludzi była to naprawdę ważna sprawa, gdy odkrywano te teksty, i myślę, że wiele emocji związanych z tekstem biblijnym w pewnym sensie ucichło na przestrzeni wieków. Naprawdę nie powinno tak być, ponieważ jest to coś, co nadal jest dla nas dość ważne. Zatem przed odkryciem Zwojów znad Morza Martwego, jakie mieliśmy teksty? Co stanowiło podstawę do zrozumienia starożytności pism świętych? Znowu usłyszysz ludzi, sceptyków. Poczytasz w Internecie i zobaczysz ludzi, którzy mówią, że Biblia była pisana, przepisana i przepisana na przestrzeni wieków przez grupę starych ludzi, którzy po prostu próbowali kontrolować ludzi i którzy nienawidzili kobiet i tym podobnych. Nawet sprzed czasów Zwojów znad Morza Martwego mogliśmy dość łatwo wykazać, że był to Balderdash; Mam na myśli rękopisy Septuaginty, greckiego tłumaczenia Starego Testamentu, które sięgają mniej więcej końca II wieku naszej ery. Nie ma więc wątpliwości, że od bardzo dawna to oni decydowali, z czego będzie się składał ten tekst.

Mamy rękopisy Wulgaty, czyli łacińskiego tłumaczenia Starego Testamentu, a najwcześniejszy z tych rękopisów pochodzi z około 700 roku naszej ery. Wiemy, że Wulgata została przetłumaczona nieco wcześniej niż Hieronim, który był odpowiedzialny za Wulgatę, pracował w, och, myślę, że może w 430 r. W każdym razie mniej więcej w tej epoce, a kiedy wykonywał swoją pracę, było już tłumaczenie na łacinę Biblii, ale nie było to wystarczające. Hieronim podjął się więc pracy nad lepszym tłumaczeniem, ale znowu nasz najwcześniejszy rękopis pochodzi z około 700 r. n.e. Mamy syryjskie tłumaczenia Biblii. Syryjski jest językiem aramejskim, a ten pochodzi z VI do VII wieku naszej ery, a potem pojawia się tekst masorecki.

To jest tekst, który naprawdę stanowi podstawę każdego współczesnego tłumaczenia Starego Testamentu: tekst masorecki. Cóż, słowo masorecki pochodzi od słowa masora, które oznacza tradycję, prawda? To ludzie, którzy nad tym pracowali. Istniała grupa uczonych zwanych masoretami, którzy byli odpowiedzialni za produkcję tego przedmiotu i jedną z rzeczy, o których pamiętają, nawiązując do Starego Testamentu, jest to, że nie tworzyli dzieł muzealnych. Nie taki był ich cel.

Produkowali rękopisy, które miały być używane w synagogach i czytać je oraz dotykać, a kiedy czyta się i manipuluje się tekstem ręką, tekst ulega zużyciu. Co zrobili ze zniszczonymi tekstami? Pochowali ich. Pozbyli się ich i traktowali z największym szacunkiem, jak tylko mogli, ponieważ wszystko, na czym widniało imię Pana, było uważane za święte. Dlatego bardzo ostrożnie podchodzili do tych tekstów i tego, co z nimi robili. Ale przeważnie nie umieszczali ich po prostu gdzieś na półce i nie pozwalali zbierać kurzu, gdy tekst się zużył.

Pozbyto się go z szacunkiem. Zatem najwcześniejszy tekst, jaki mamy od masoretów, najwcześniejszy hebrajski rękopis Starego Testamentu pochodzi z około 900 roku naszej ery, kiedy dzisiaj dokonujemy naszych tłumaczeń Starego Testamentu. Jak powiedziałem, podstawowym tekstem, którym się posługujemy, jest tekst masorecki. To podstawa każdego współczesnego tłumaczenia. Jedną z rzeczy, którymi ludzie byli naprawdę podekscytowani, było to, że, chłopcze, przyjrzymy się oryginalnemu hebrajskiemu tekstowi tutaj, w Zwojach znad Morza Martwego i zobaczymy, ile Masoreci mogli mieć zmieniać rzeczy na przestrzeni wieków. Cóż, znowu, mieliśmy już Septuagintę.

Mieliśmy tłumaczenia łacińskie. Wiedzieliśmy, że byli bardzo dobrzy w swojej pracy, ale dopiero Zwoje znad Morza Martwego pokazały nam, jak dobrzy byli ci ludzie, ci masoreci, w swojej pracy, ponieważ w większości zwoje potwierdzały dokładność tekstu masoreckiego.

Zatem myślisz, że najwcześniejszy rękopis z tekstu masoreckiego pochodzi z 900 r. n.e. i Zwoje znad Morza Martwego, gdzie najwcześniejszy rękopis ze Zwojów znad Morza Martwego pochodzi prawdopodobnie z około 200 r. p.n.e. Mówimy zatem o 1100 latach kopiowania i ponownego kopiowania tekstu, i ponownego kopiowania, i przez cały ten czas w tekście przekazywanym przez wieki dokonano bardzo niewielu i bardzo drobnych zmian. Na 95% tak, weźmiemy tutaj Wielki Zwój Izajasza jako przykład. 95% słów w Wielkim Zwoju Izajasza jest identycznych ze słowami w tekście masoreckim. Większość rozbieżności pomiędzy Wielkim Zwojem Izajasza a tekstem masoreckim z 900 r. n.e. są nieistotne.

Spośród 166 hebrajskich słów z Izajasza 53, który jest oczywiście tekstem dość ważnym z teologicznego punktu widzenia dla chrześcijan. Tylko 17 liter w Zwoju Izajasza znad Morza Martwego, w szczególności w Wielkim Zwoju Izajasza z 1Q15B, który jest głównym Zwojem Izajasza, różni się od tekstu masoreckiego i używamy tutaj jednego ze Zwoju Izajasza z Jaskini 1, ponieważ jest bardziej kompletna w tej części, ale w każdym razie dziesięć liter różni się tylko pisownią, więc 17 liter jest różnych w dziesięciu przypadkach. To różnica w pisowni tego samego słowa, tylko inaczej napisanego. Cztery litery oznaczają pewne zmiany stylistyczne, a w trzech literach mamy istotny dodatek, a to jest w wersecie 11, gdzie? tekst masorecki brzmi: „A po udręce duszy usłyszysz sygnał dźwiękowy”.

Zwój znad Morza Martwego mówi po bólu jego duszy. Ujrzy światło i to samo zdanie znajduje się także w Septuagincie. Zatem w tym przypadku najwyraźniej gdzieś w tłumaczeniu zabrakło słowa, a przekaz tekstu i Zwoju znad Morza Martwego pozwoliły zweryfikować, czy tłumaczenia były prawidłowe, a tekst masorecki był nieprawidłowy.

Czasami zwoje korygują tekst masorecki i jest to zabawny mały przykład. Izajasz 14: Jeśli przeczytasz to w Wersji Króla Jakuba, czego praktycznie nikt już nie robi, ale hej, my to zrobimy. Przyjmiemy to jako wersję Króla Jakuba. Tłumaczenie Króla Jakuba opierało się na tekście masoreckim. OK. Zatem w 14. za to odwołasz się do przysłówia przeciwko królowi babilońskiemu i powiesz, jak ustał ciemieżca. Złote Miasto przestało istnieć. Całkiem dobre. Dobra próba, ich dobre dźgnięcie. Mam na myśli Złote Miasto Babilonu, co ma sens, prawda? Słowo w tekście masoreckim to Madhava. Jest to jedyny raz, kiedy to słowo pojawia się w Starym Testamencie, w jedynym miejscu, więc kiedy pojawia się coś takiego, nazywamy to hapax legomena. Kiedy w Starym Testamencie pojawia się coś takiego jak znikanie, musisz zgadnąć, co to oznacza.

Dobra? jednym ze sposobów odgadnięcia jest porównanie tego słowa z innymi podobnymi językami, takimi jak aramejski, i w tym przypadku słowo Dahab w języku aramejskim może oznaczać złoto. OK, i jest podobne do hebrajskiego słowa oznaczającego złoto. Z drugiej strony, w Zwoju znad Morza Martwego, w Zwoju Izajasza, jest to słowo nie Madhava, ale raczej Mahava, które możecie tu zobaczyć. Jest tu niewielka różnica. Mamy Daleth, która ma tam w górze ten ładny, ostry szpic, a tutaj mamy Resh, który ma krzywiznę na górze. Czytam teraz wiele rękopisów Zwojów znad Morza Martwego i mogę ci powiedzieć w piśmie niektórych ludzi Daleth i resh wyglądają dokładnie tak samo.

Po prostu podejmujesz decyzję dotyczącą swojego słownictwa, a w tym przypadku słowa Rahav. To jest powiązane ze słowem Rachab, wiesz, i ono oznacza być aroganckim, nadymnym lub pełnym siebie. Zatem w tym przypadku jest to dobre hebrajskie słowo. Możemy to rozgryźć naprawdę łatwo. Zamiast więc powiedzieć, jak przestało istnieć złote miasto, prawie wszystkie współczesne tłumaczenia powiedzą, jak aroganckie zniknęło lub coś w tym rodzaju, albo zniknęło, czy coś, prawda?

Zatem wśród Zwojów znad Morza Martwego jednym z głównych obszarów badań rękopisów biblijnych są tak zwane typy tekstowe, i znów była to dziedzina, którą badano już przed odkryciem Zwojów znad Morza Martwego. Ale teraz mamy dane, dane, jakich nigdy wcześniej nie mieliśmy, prawda? tekst masorecki, Septuaginta i inne tłumaczenia Starego Testamentu czasami odzwierciedlają różne tradycje.

Powinienem dodać tutaj także Nowy Testament, ponieważ kiedy Nowy Testament bardzo często cytuje Stary Testament, cytat cytuję z Septuaginty, a czasami nie wiemy, z czego cytuję. Z prawej strony. Znasz fajny, mały, sławny przykład, będzie go

nazywać Nazarejczykiem, ok. Nie mamy pojęcia, skąd to się wzięło. Wiesz, nie wiemy, skąd to cytowali, najwyraźniej znaleźli to gdzieś w swojej Biblii, ale nie wiemy, gdzie to jest. Tak czy inaczej, otrzymaliśmy tekst masorecki – Septuagintę.

Mamy inne tłumaczenia Starego Testamentu odzwierciedlające różne tradycje. Czasami niektóre rękopisy zwojów bardzo często wydają się identyczne z wersją masorecką. W rzeczywistości czasami wydają się one reprezentować wersję hebrajską leżącą u podstaw Septuaginty. Septuaginta nie różni się zbytnio od tekstu masoreckiego? Ale czasami istnieją znaczące różnice. Czasami więc, gdy patrzymy na Zwoje znad Morza Martwego, widzimy, że na tej podstawie powstały niektóre odczytania pewnych rzeczy i tłumaczeń w Septuagincie. Czasami zdają się cytować na poparcie cytaty z Nowego Testamentu, jak w przypadku Psalmu 22, który pokażę wam tutaj naprawdę szybko. Psalm 22:16 w tekście masoreckim czytamy jak lew ka'ari to moje ręce i stopy OK, nie wydaje się mieć większego sensu, prawda? Cóż, w Nowym Testamencie ten werset, Psalm 22, jest uważany za Psalm proroczy bezpośrednio w Nowym Testamencie i ten werset odnosi się do fikcji ukrzyżowania Jezusa i powiedziano nam, że przebili moje ręce i stopy. Dobra. Słowo oznaczające przebity brzmiałoby raczej ka'aru niż ka'ari, jak w tekście masoreckim.

OK, możemy zobaczyć, jak to się mogło stać. Nie możemy, prawda? Cóż, mamy tu przypadek, w którym w Zwojach znad Morza Martwego czytamy nie ka'ari, ale raczej ka'aru, zatem zwoje znad Morza Martwego faktycznie potwierdzają sposób interpretacji tego wersetu w Nowym Testamencie.

Porozmawiajmy więc o zwojach i judaizmie oraz o naszym rozumieniu judaizmu przed czasami Jezusa, a także o judaizmie, który nie istnieje w czasach Jezusa, kim jest ta sekta, o której mówiliśmy, gdzie mówimy? Kto ukrył te rzeczy? Dlaczego ukrywali te rzeczy? Czy stanowili jedną grupę, czy też były to różne grupy? Stało się to oczywiście jednym z pytań wartych 64 000 dolarów, które do dziś jest wałkowane. Istnieje kilka teorii na temat pochodzenia Zwojów znad Morza Martwego i oczywiście najczęstsza teoria i teoria, która naprawdę się pojawiła. Już na samym początku odkrycia zwojów i zostało faktycznie zasugerowane przez Albrighta, słynny archeolog dawno temu twierdzi, że zwoje zostały napisane przez Esseńczyków.

Cóż, wiesz, kiedy masz sześć zwojów, możesz powiedzieć „hej, spójrz, Esseńczycy napisali te sześć zwojów, kiedy masz 900 zwojów”. Z drugiej strony, to już trochę za dużo, prawda? Zwłaszcza gdyby było tylko 4000 esseńczyków rozproszonych po całym świecie śródziemnomorskim. Czy każdy człowiek był skrybą? Kto wie, czy cały lud Boży byłby uczonymi w Piśmie, prawda? Pomysł, że teksty pochodzą z Esseńczyków mieszkających w Qumran, powiedziałbym, że nadal jest to ortodoksyjna teoria pochodzenia zwojów. W Qumran znaleziono materiały pisarskie, o których wiemy, że kiedy osadnictwo Qumran miało miejsce. Nie chcę się wtrącać, bo szybko zostałbym przesadnie gadającym archeologiem, ale w osadzie Qumran wiemy, że istniało kilka różnych warstw osadniczych.

Pierwotnie został zbudowany prawdopodobnie w czasach Królestwa Hasmoneusza jako twierdza. Ostatecznie zostało opuszczone i prawdopodobnie w czasie ukrywania zwojów służyło jako mała osada dla ludzi, których ciała faktycznie pochowano na tej platformie lub na Mesie w pobliżu miejsca, w którym znajdowała się społeczność. Ale osada, te ruiny w Qumran, bardzo szybko została skojarzona ze zwojami, gdy archeolodzy kopali tam w górze. Powiedzieli: „Ach, to musiało być miejsce, w którym spisano zwoje, i częściowo tak myślano, ponieważ widziałeś ten obraz w jaskini czwartej”. Widziałeś to zdjęcie i jednym z niewielu sposobów, aby dostać się do tego miejsca, było zejście z góry i zejście w dół. I tak na szczycie płaskowyżu znajdowała się osada, więc naturalnym było połączenie tej osady na górze z jaskinią poniżej i wszystkimi ukrytymi tam zwojami.

Zatem ortodoksyjna teoria jest taka, że cała grupa skrybów pracowała dzień i noc w Qumran, pisząc te teksty. Najczystsza forma tej Teorii jest taka, że prawie nikt już w nią nie wierzy. Wiesz, w dzisiejszych czasach prawie wszyscy doszli do wniosku, że: Nie, nie mogli napisać tych wszystkich tekstów w Qumran, więc prawdopodobnie wiele z nich zostało napisanych w innych miejscach, skopiowanych w innych miejscach, może potem przywiezionych do Qumran i że służyła jako biblioteka eseneńczyków, ponieważ wierzyli, że tam byli i że zwoje te zostały następnie ukryte w jaskiniach prawdopodobnie w czasie Wielkiego Buntu około 67 do 70 roku naszej ery lub 74, jeśli liczyć aż do zniszczenia z Masady.

Inna teoria, nieco bardziej zniuansowana, głosi, że zwoje nie zostały napisane przez eseneńczyków, ale przez sektę podobną do eseneńczyków. I z tym jest mi trochę lepiej. Jednym z powodów, dla których mam problem z twierdzeniem, że zwoje zostały napisane przez Eseneńczyków, jest to, że słowo „Essene” nigdy nie pojawia się w żadnych zwojach znad Morza Martwego.

W Zwojach znad Morza Martwego nie pojawia się nic, co można by przetłumaczyć jako eseneńskie. Jeśli słowo eseneńczycy, jak sugerowałem, mogło pochodzić od czasownika *asah*, robić, robić lub czegoś w tym rodzaju, nawet wtedy nie widzimy, żeby używali tego słowa do opisania siebie w jakikolwiek sposób. Nazywają siebie *yachah*, społecznością.

Nigdy nie użyli żadnego słowa, które brzmiałoby jak eseneńczycy. Innymi słowy, nie identyfikowali się jako eseneńczycy. Ktoś inny mógłby zidentyfikować ich jako eseneńczyków, ale nie ma mowy, żeby ci ludzie identyfikowali się jako eseneńczycy.

Więc myślę, że to jest mój główny problem. Sekta przypominająca eseneńczyków? Cóż, z pewnością jest taka możliwość. Inna teoria głosi, że zwoje zostały spisane przez inną żydowską sektę, a następnie ukryte w pobliżu Qumran, a tożsamość tej sekty była szeroko omawiana.

Pomysł, że zostały napisane przez fanatyków, został bardzo wcześnie zaproponowany przez człowieka o nazwisku Cecil Roth. Cecil Roth uważał, że teksty te zostały napisane w Jerozolimie przez zelotów i tam zgromadzone. Jeśli czytasz Zwój Wojenny, widzisz, skąd Cecil Roth wzięł swoje pomysły.

Pomysł, że ci ludzie z niecierpliwością czekali na bitwę, którą mieli stoczyć z Rzymianami. To brzmi jak zeloty. Cecil Roth uważał więc, że napisali je fanatycy.

W ostatnich latach Michael Wise wznowił tę teorię i ponownie zwrócił na nią uwagę. Jednak wśród większości uczonych nie jest to powszechnie akceptowane. Inny uczony zaproponował, że sekta ta była w rzeczywistości saduceuszem.

I nic dziwnego, że opiera swój pomysł na praktykach sekciarskich odzwierciedlonych w zwojach. Bierze i porównuje te rzeczy, te Zwoje znad Morza Martwego i niektóre praktyki, z tym, co widzi w Misznie i Talmudzie jako praktyki przypisywane saduceuszom. A on, będąc uczonym żydowskim, kładzie znacznie większy nacisk na ortopraksję niż na ortodoksję.

Dlatego też twierdzi, że sekta zwojów musiała być saducejska. Cóż, rzeczywiście byłem na seminarium, gdzie debatowaliśmy nad zaletami tej teorii. I nie chcę za bardzo okazywać braku szacunku uczonemu tylko dlatego, że jest dobrym uczonym.

Wydawało nam się jednak, że niektóre z jego odczytań Zwojów znad Morza Martwego były prawdopodobnie błędne. Nawet niektóre z jego interpretacji Miszny mogły być nieprawidłowe. Ale w każdym razie wydaje się, że ten temat nie przyjął się zbyt wiele, z wyjątkiem ludzi, którzy są bardziej typowi wśród uczonych żydowskich.

Zobaczycie, że ten jest trochę porzucony. Ale praktycznie wszystkie wierzenia, które przypisuje się saduceuszom, wierzenia jak na przykład anioły. W Zwojach znad Morza Martwego widzimy różne rzeczy na temat aniołów, które robią różne rzeczy.

Saduceusze nie wierzyli, że anioły wtrącają się w nasze życie, prawda? Rzeczy takie jak idea życia po śmierci. Jest co najmniej jeden zwój, może kilka, które mówią o życiu po śmierci i zmartwychwstaniu. Jest oczywiste, że sekta Zwojów znad Morza Martwego przywiązywała dużą wagę do tradycji ustnych, podobnie jak faryzeusze.

Zatem w wielu kluczowych kwestiach, które definiują saduceuszy, sekta jest inna. Według mnie nie ma możliwości pogodzenia wierzeń i traktatów Zwojów znad Morza Martwego na temat niektórych ich wierzeń z tymi, które spotykamy wśród saduceuszy. Co ciekawe, wiele osób próbowało argumentować, że Zwoje znad Morza Martwego reprezentują wczesny ruch chrześcijański.

Należą do nich ludzie tacy jak Barbara Thuring, która dawno temu zarobiła mnóstwo pieniędzy, pisząc książkę, Robert Eisenman, Bagant i Lee, którzy słynęli z pisania;

Myślę, że ich książką była Święta Krew, Święty Graal, która sprzedała się w wielu egzemplarzach. Ale kilku z tych ludzi naprawdę wykorzystało to, co należy uznać za najbardziej, powiedziałbym, najbardziej nieprawdopodobną teorię pochodzenia zwojów, ale która naprawdę przyciąga uwagę wielu ludzi. Jakie są mocne strony tego stanowiska? Cóż, w Zwojach znad Morza Martwego jest mowa o nauczycielu prawości, który był prześladowany przez niegodziwego kapłana.

Hej, Chrześcijaństwo, prawda? Jezus był prześladowany przez niegodziwego arcykapłana. Proszę bardzo. Podobnie interesujesz się aniołami i duchami.

Jest też kilka powiedzonek, takich jak światło i ciemność, które często spotykamy w Księdze Jana i innych miejscach Nowego Testamentu. Nowe przymierze to jedno z wyrażen, których używają. Oczywiście pochodzi to z Księgi Jeremiasza, ale hej.

Społeczność. I tak kilka osób wykorzystało te małe podobieństwa między chrześcijaństwem a sektą Zwojów znad Morza Martwego i ustaliło, że sektą Zwojów znad Morza Martwego musieli być chrześcijanie, czyli wczesny ruch chrześcijański. Miało to oczywiście miejsce zanim ruch chrześcijański został całkowicie przerobiony przez św. Pawła i odtworzony w bardziej znośnej wersji Pawła.

Słabością tej teorii jest to, że nigdzie w Zwojach znad Morza Martwego nie ma osoby o imieniu Jezus. Nie Jezus, nie Jahoszua, nie Jeszua, nic z tego. Zatem nigdzie nie ma wzmianki o Jezusie.

Nigdy nie mówi się, że nauczyciel ma odpokutować za czyjeś grzechy. Potem jest cała sprawa o bojowości Zwojów znad Morza Martwego. Jezus miał w tobie coś cudownego. Słyszeliście to w przeszłości: kochajcie swoich bliźnich i nienawidźcie swoich wrogów, ale mówię wam, kochajcie swoich wrogów.

Tego stwierdzenia nie znajdziesz nigdzie w Zwojach znad Morza Martwego. W rzeczywistości zasada wspólnoty, ten podstawowy dokument, mówi, że będziecie nienawidzić synów ciemności doskonałą nienawiścią aż do dnia zemsty. W rzeczywistości niektórzy ludzie sugerowali, że być może słowa Jezusa były skierowane do ludzi, których przyciągnęła sekta znad Morza Martwego, kimkolwiek byli.

A potem jest prosty fakt, że zwoje powstały za wcześnie. Powstały co najmniej 100 lat przed czasami Jezusa i prawdopodobnie ponad 150 lat wcześniej. Mamy tu więc wiele różnych możliwości.

Jedna z zaproponowanych teorii, która była popularna przez jakiś czas, a teraz nieco straciła na popularności, głosiła, że zwoje nie zostały napisane przez żadną konkretną sektę żydowską, ale raczej reprezentują różne sekty żydowskie. Jest całkiem jasne, że w Zwojach znad Morza Martwego reprezentowanych jest wiele różnych perspektyw, ale jest też całkiem jasne, że istnieje rdzeń tekstów reprezentujących jedną ideologię.

Zatem pogląd, że za tymi tekstami w jakiś sposób stała jedna sekta, wydaje mi się niezaprzeczalny.

Kim oni byli? Pozostanę przy tym w stylu esseńskim, dobrze? Co sekta mówi o sobie? Cóż, jest tu kilka różnych wersji. Mamy Dokument z Damaszku, o którym mówiłem wcześniej. I mamy Regułę Wspólnoty.

Grupa twierdzi, że zebrała się w Wieku Gniewu, aby szukać Boga. Czym był Wiek Gniewu? Prawdopodobnie czasy Hasmonauszy. Najprawdopodobniej właśnie o tym tutaj mówią.

Po 40 latach szukania Boga Bóg powołał Nauczyciela sprawiedliwości, który ich prowadził w prawdzie. Mówicie, że Nauczyciel był prześladowany przez niegodziwego kapłana i musiał uciekać. I uciekł ze swoimi zwolennikami do Damaszku.

I tu znów pojawiły się pytania, czy oznacza to dosłownie Damaszek, jak w przypadku miasta Damaszek, które istnieje do dziś, czy też jest to jakiś symboliczny opis jakiegoś innego miejsca. Wiele osób twierdziło, że tak naprawdę oznacza to Qumran. Qumran jest daleko od Damaszku i w niczym nie przypomina Damaszku, ale hej, wiesz, co ci odpowiada, prawda? Sekta miała wówczas żyć na pustyni Damaszku.

A teraz znowu powiecie: „Ach, pustynia”. Czy to nie oznacza, że jesteśmy na środku pustyni czy coś? Cóż, niekoniecznie dlatego, że ci ludzie również mieli tendencję do myślenia o dzicy jako o dowolnym miejscu, które nie było nimi, mówiąc duchowo. Zatem mieli żyć na pustyni Damaszku aż do nadejścia Dnia Pomsty, kiedy to mieli powstać przeciwko nieprawym.

A miało to nastąpić 40 lat po śmierci Nauczyciela Sprawiedliwości. To interesujące. I znowu muszę pochwalić FF Bruce'a, który był tak wspaniałym uczonym.

FF Bruce przeprowadził tu trochę obliczeń matematycznych, podał pewne liczby itd. i zdał sobie sprawę, że ich chronologia w rzeczywistości opierała się na 70-tygodniowej chronologii Księgi Daniela. Zatem po raz kolejny widzimy, że sekta zwojów była bardzo związana z Księgą Daniela i zastanawiała się, dlaczego się rozdzielają? I tutaj kieruję naszą uwagę z powrotem na 4QMMT. Zachowajmy to krótko.

4QMMT, to jest jedna porcja. To jedna z największych części 4QMMT. Tekst jest bardzo fragmentaryczny.

Istnieje w kilku różnych rękopisach i staramy się zebrać jak najwięcej z nich, ponieważ wiemy, że był to ważny tekst. To oczywiste. Najwyraźniej był to list.

Na końcu jednego z rękopisów napisano i są bardzo służalczy wobec tego, do kogo piszą ten list. Piszemy to do Ciebie, bo wiemy, że jesteś świetnym facetem. Chcesz zrobić to, co słuszne.

Masz moc wprowadzenia zmian, których potrzebujemy. Ale pomyśl tylko o Dawidzie i o dawnych wielkich królach i o tym, jak pozostawili po sobie trwałe dziedzictwo. Ty także możesz pozostawić po sobie wielkie dziedzictwo, jeśli będziesz robić to, co ci każemy.

Do kogo był pisany ten list? Dużo o tym dyskutowano. Wiele osób uważa, że był on pisany do Hasmoneusza. Nie sądzę.

Ci ludzie nie lubili Hasmoneuszy. Podejrzewam, że ten list jest naprawdę nieco późniejszy, niż większość ludzi sądzi, i prawdopodobnie został napisany do jednego z, no cóż, być może do jednego z następców Heroda, nie do samego Heroda, ponieważ nikt nie lubił Heroda, ale do jednego z jego następców, niejakiego jego potomków, którego uważano za bardziej pobożnego od niego. W każdym razie, co jest tam napisane? Zaczyna się od różnicy między kalendarzem słonecznym i księżycowym.

Kalendarz księżycowy opiera się na obserwacjach Księżyca i jest to wspaniała rzecz dla społeczeństw rolniczych, ponieważ jedyne, co możesz zrobić, to spojrzeć na Księżyc w nocy, a jeśli jest pełnia księżyca, powiesz: „Ach, czas to zrobić”. zabrać plony na rynek lub cokolwiek innego. Jeśli jest nów, mówisz, nów, nowy miesiąc. I widać tu nawet powiązania w języku, prawda? Ponieważ słowo księżyc pochodzi od tego samego rdzenia co słowo miesiąc i to samo odnosi się do języka hebrajskiego.

Dlatego bardzo często społeczności rolnicze budowały swoje życie wokół faz księżyca. Mamy więc każdy miesiąc, a w Miszny jest mowa o tym, w którym mieście obserwują nów księżyca, a następnie ogłaszają, że miesiąc się rozpoczął i w ten sposób będą decydować, kiedy nadejdą poszczególne święta. Istnieje problem z kalendarzem księżycowym, a problem ten polega na tym, że rok księżycowy jest w rzeczywistości krótszy niż rok słoneczny.

Rok słoneczny to oczywiście czas, w jakim Ziemia okrąży Słońce. Problem z tym, że rok księżycowy jest krótszy, polega na tym, że każdy mijający rok, jeśli liczymy tylko według miesięcy księżycowych, OK, 12 miesięcy księżycowych, to rok, ale teraz twój rok jest krótszy niż rok słoneczny i wciąż zostało ci jeszcze rok. I tak dzieje się tak, że wasze święta obchodzone na przykład w 12. miesiącu czy jakoś tak, cofają się coraz dalej w ciągu roku.

I tak, zanim się zorientujesz, jeśli nic z tym nie zrobisz, będziesz świętować wiosenne dożynki w środku zimy. Zastosowali proces zwany interkalacją, w ramach którego dwa razy na siedem lat dodawali do kalendarza dodatkowy miesiąc. Zatem miałbyś

pierwszy miesiąc, potem 12 miesięcy, a potem w niektórych latach miałbyś rok przestępny, w którym miałbyś cały dodatkowy miesiąc.

Oczywiście, nadal mamy lata przestępne, ale nasze lata przestępne to tylko jeden dzień, a nie cały miesiąc. W każdym razie społeczność Zwojów znad Morza Martwego i ich sympatycy lub ludzie, którzy ich faktycznie poprzedzili, ktokolwiek napisał Księgę Jubileuszów, nie wiemy, kto napisał Księgę Jubileuszów, ale facet, który napisał Księgę Jubileuszów, powiedział: źle, źle, źle, źle, źle. Zawsze było zamysłem Boga, abyśmy używali kalendarza słonecznego.

I tak społeczność Zwojów znad Morza Martwego od razu stwierdziła, że tak powinien wyglądać Twój kalendarz. I mieli tę ładną, długą listę w 4QMMT, która opisywała, kiedy każde ze świąt będzie miało miejsce, kiedy przypada, gdzie będą przypadać ich sabaty, itd., itd., w oparciu o kalendarz księżycowy, a nie słoneczny. Było to dla nich bardzo ważne, ponieważ pytanie brzmi: czy jeśli nie odprawia, powiedzmy, rytuału Dnia Pojednania we właściwym dniu, to czy to zadziała? Sekta Zwojów znad Morza Martwego powiedziała, że nie.

Jeśli nie zrobisz tego w dniu, w którym powinienes to zrobić, w dniu, w którym Bóg ci to nakazał, wtedy cały rytuał nie będzie miał sensu. I nie zmazało grzechów ludu, winy ludu. Dlatego była to dla nich bardzo ważna kwestia.

Kolejnym problemem była niemoralność księży. A przez niemoralność rozumieli, że nie przestrzegali prawa w sposób, w jaki myśleli, że powinni go przestrzegać. Mówiłem już o kwestii mycia rąk, o tym, że mieli poczucie, że księża źle myją ręce.

Ale to był dopiero początek problemu. Inną kwestią było to, że najwyraźniej kapłani pozwalali swoim psom wchodzić na teren świątyni. I mówią, że psy chwytały mięso z ofiar, zjadały kości i zjadały mięso z ofiar.

A to oczywiście jest jak rzucenie tego, co święte psom, tym ludziom. Nie, nie możesz tego zrobić. Zawieranie małżeństw z obcokrajowcami.

Duży, zły, nie. Nie rób tego dla tych ludzi. I znowu wracamy do Księgi Jubileuszów.

Inne rzeczy, które dotyczyły wykorzystania popiołów dla jałówki, do rytuału czerwonej jałówki. Wszystkie te małe, pozornie śmieszne punkty prawa, ale dla nich wszystkie są bardzo, bardzo ważne. Prawa małżeńskie.

Pytania o to, z kim możesz się ożenić, kiedy możesz się ożenić, z kim możesz się rozwieść. Wszystkie te rzeczy. To są także kwestie, którymi się zajmowali.

Wspominałam już o myciu rąk. Kolejną poruszoną przez nich kwestią było mycie ciała. Zatem, bardzo krótko, spróbuję tutaj trochę podsumować.

Na początku tego wykładu wspomniałem, że pewien biblista stwierdził, że nie przychodzi mu na myśl nic, co Zwoje znad Morza Martwego faktycznie pomogłyby w naszej wiedzy na temat studiów biblijnych. Cóż, oczywiście wiemy, że odkrycie Zwojów znad Morza Martwego nie tylko potwierdziło tekst, który już mieliśmy, ale także ulepszyło tekst, który mieliśmy pod wieloma względami, porównując Zwoje znad Morza Martwego z niektórymi starożytnymi rękopisów. Inne rzeczy, które były dla nas bardzo ważne, to można powiedzieć, że Zwoje znad Morza Martwego całkowicie zaciemniły nasz obraz tego, kiedy Biblia przyjęła formę, którą uważamy za kanoniczną, przynajmniej Stary Testament.

Józef Flawiusz w swoim wystąpieniu przeciwko Appianowi całkiem jasno stwierdza, że Żydzi mieli ustalony kanon Pisma Świętego. Nie sądzę, aby uczeni podkreślali to dostatecznie, ponieważ wielu z nas siedzi, drapie się po głowie i mówi: „och, nie wiemy, kiedy kanon został ukończony”. Wiemy, że ukończono go co najmniej w 90 r. n.e. Ponieważ Józef Flawiusz mówi, że w przeciwieństwie do was, Greków, wicie, wy, Grecy, macie wszelkiego rodzaju święte księgi i wszystkie są ze sobą sprzeczne.

Ale nie my, Żydzi, nie, sirree. Mamy święty kanon, który składa się tylko z 22 ksiąg. Nie rób matematyki.

Ale tak czy inaczej, składa się z zaledwie 22 ksiąg. Pomocne będzie, jeśli będziesz pamiętać, że 12 mniejszych proroków to jedna księga. Ale w każdym razie 22 książki i nigdy nie są ze sobą sprzeczne.

A więc to jest Józef Flawiusz, rok 90 n.e. Myśli i dalej mówi, że nikomu nigdy nie przyszłoby do głowy dodawać czegokolwiek do ksiąg, które uważamy za święte. Dochodzimy więc do Miszny i widzimy, że w Misznie wciąż mówi się o tym, czy Pieśń nad Pieśniami powinna być uważana za część Pisma Świętego i czy Księga Kaznodziei powinna być uważana za część Pisma Świętego oraz czy a nie Estery, należy uważać za część Pisma Świętego. Mam wrażenie, że wszystkie te argumenty były wówczas naprawdę teoretyczne, ponieważ Józef Flawiusz jest tak nieugięty, że według niego kwestia zostanie rozwiązana do jego czasów przypadających na lata 90–100 n.e. Ale kwestia, kiedy została rozwiązana, jest dla nas najważniejsza bo nie wiemy.

Wiemy jednak, że niektóre księgi, których nie uważamy za pisma święte, jak np. Jubileusz, są cytowane w niektórych Zwojach znad Morza Martwego tak, jakby były pismami świętymi. A jedna księga, którą znamy, to Pismo Święte, Księga Estery, zdecydowanie nie była traktowana jako Pismo Święte przez sektę znad Morza Martwego. Wydaje się zatem, że podczas składania i składania tych zwojów pojawiły się pewne pytania, przynajmniej wśród tej grupy, co należy uważać za Biblię, a co nie.

Co, jak mówię, jeszcze bardziej zamąca wodę tego, co było kanonem. Teraz jednak wydaje się, że osiągnięto duże porozumienie. W większości wszystko, co my postrzegamy jako Pismo, oni postrzegali jako Pismo, z możliwym wyjątkiem Estery.

Zatem Biblia, jaką znamy, istniała już około 150 roku p.n.e. jako Biblia Hebrajska. Niektóre pytania nadal pozostawały na marginesie. Jednak w przeważającej części sytuacja jest nadal bliska rozstrzygnięcia.

Metoda interpretacji biblijnej zastosowana w Zwojach znad Morza Martwego, wspomniałem już o kilku przykładach, jak przyjmą tekst, który można uznać za proroczy, a przyjmą coś takiego na przykład w tym komentarzu Habakuka, który Wspomniałem. Księga Habakuka opowiada o przybyciu Babilończyków, którzy mają zostać wykorzystani jako narzędzie sądu przeciwko ludowi Bożemu. Cóż, w interpretacji podanej przez sektę Zwojów znad Morza Martwego nie są to Babilończycy.

Nie, ci Babilończycy to tak naprawdę Rzymianie. Biorą więc ten tekst i stosują jego słowa do swojej sytuacji, z którą mają do czynienia w swoim dniu. I widzimy, jak robią to w kółko.

Niektóre teksty, niektóre prorocтва, które pierwotnie odnosiły się, powiedzmy, do narodu lub czegoś w tym rodzaju, odnoszą się do jednostki, takiej jak nauczyciel prawości. Czasem, kiedy czytamy Nowy Testament, zdajemy sobie sprawę, że najwyraźniej ci goście nie do końca nauczyli się czytać Biblię, ponieważ robią z tekstem rzeczy, których nigdy nie uznalibyśmy za uzasadnione. Odnoszą do Jezusa tekst, który tak naprawdę nie ma z Jezusem nic wspólnego.

Ale teraz, na podstawie Zwojów znad Morza Martwego i interpretacji, które tam znajdziemy, możemy zobaczyć, że to, co uczynili pisarze Nowego Testamentu, było uważane za całkowicie uzasadnione w ich czasach i czasach, że te fundamenty były już położone i że postępowali zgodnie z precedens, który widzimy w Zwojach znad Morza Martwego. Sekta zwojów żyła w oczekiwaniu na nieuchronną bitwę z Rzymianami pod przywództwem ich księcia. I w ten sposób ujawnia się panująca wówczas postawa.

Kiedy dojdiesz do czasów Rzymian, Judea jest rodzajem wrzącego garnka z wielu powodów. Jednym z powodów, dla których argumentowałem w wielu miejscach, było to, że słyszałeś kiedyś takie powiedzenie, że jeśli dasz chłopcu młotek, przekona się, że wszystko wymaga przybicia, wiesz? Cóż, napisałem rozprawę doktorską na temat Księgi Daniela i dlatego wszędzie widzę Daniela. Widzę jednak bardzo duży wpływ i skupienie się na Danielu w tym okresie oraz że ci ludzie wierzyli, opierając się przede wszystkim na lekturach Księgi Daniela, że żyją na skraju końca świata, przynajmniej koniec świata, jaki znali.

Czuli się z tym dobrze, ponieważ nadchodzący świat miał być lepszy, ponieważ oni mieli rządzić. W każdym razie ten sam sposób myślenia pojawia się oczywiście w Nowym Testamencie. I to samo poczucie, że żyją na skraju eschatonu, jest obecne w tekstach Nowego Testamentu.

Interesujące jest także to, że czytając w jednym z tekstów z Qumran, w jednym ze Zwojów znad Morza Martwego, przeczytaliśmy o tym, jak przepowiadali, że dzień zemsty nadejdzie 40 lat po śmierci Nauczyciela Sprawiedliwości. A w jednym ze Zwojów znad Morza Martwego, w jednej z tych biblijnych interpretacji, napisano: cóż, czas końca został wydłużony, ponieważ tajemnice Boże są niezgłębione. Zatem ci ludzie byli tutaj, byli pewni, że 40 lat po śmierci Nauczyciela powstaną, aby zniszczyć Rzymian.

Jestem pewien, że ten czas już minął, a oni wciąż zastanawiają się, co się stało. A oni powiedzieli: no, wiecie, Bóg przeciągnął ostatnie czasy, bo wiecie, kto może zrozumieć Boga? To bardzo przypomina mi pewną księgę w Nowym Testamencie, gdzie ktoś mówi, a ludzie pytają: hej, dokąd nadejdzie Jego obietnica? Dlaczego jeszcze tego nie widzieliśmy? I mówi: czy nie wiecie, jeden dzień u Pana to tysiąc lat, a tysiąc lat to jeden dzień, a Pan jest cierpliwy, bo chce, aby więcej ludzi mogło pokutować. Zatem ci ludzie, którzy żyją tutaj, na skraju Eschatonu i oczekiwania Eschatonu, czują się rozczarowani i muszą nieco przerobić swoją matematykę i obliczenia.

Jednak postawę, oczekiwanie, sposób myślenia, wszystkie te rzeczy, które były tak charakterystyczne dla sekty Zwojów znad Morza Martwego, widzimy także odzwierciedlone we wczesnym kościele. I w ten sposób możemy powiedzieć: tak, można tu narysować pewne linie, ale nie linie genealogiczne czy coś w rodzaju sekty Zwojów znad Morza Martwego, która dała początek chrześcijanom, ale raczej linie analogii. Mamy jedną, którą możemy nazwać sektą milenijną; Podoba mi się słowo milenialsi, ludzie, którzy żyją w oczekiwaniu na koniec i swoją w nim rolę.

A potem mamy kolejną sektę, sektę chrześcijan, którzy również żyją w oczekiwaniu na nadejście Eschatonu i swojej w nim roli. Obie grupy zmagają się z tym, co to oznacza, gdy lata mijają, a ich oczekiwany koniec nie nadchodzi. A więc ciekawe rzeczy, ciekawe czasy, wspaniałe móc przeczytać te teksty, móc wyciągnąć książkę z półki i móc ją otworzyć, i móc zobaczyć te wszystkie mało znane słówka napisane przez tych ludzi ponad 2000 lat temu.

To jest dr Anthony Tomasino i jego nauczanie o judaizmie przed Jezusem. To jest sesja 11, Zwoje znad Morza Martwego.